KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego. — Rok 1839. Niedziela. № 53. Jutro, Ś. Zygfrid. Wsch: sł: g.6, m.47; zach: g.5, m.13.

Wysoka Kommissja Rząd: Spraw Wewnę:, Duch: i Ośw: Publi:, reskryptem swym z dnia 31 Sty:/12 Lute: b. r. polecić raczyła: aby dzieło *Geometrja i Mechanika sztuk i rzemiosł*, iako ze wszech względów kwalifikuiące się na nagrody dla uczniów szkół Rzemieślniczo-niedzielnych, i nader użyteczne dla uczniów najwyższego oddziału tychże szkół, zakupowane było. Dzieła tego dostać można w Sklepie ubogich po zniżonej cenie, a szczególniej Tomu 2 i 3go obejmuiących mechanikę. Tamże iest do sprzedania na korzyść Szkółki Towarzystwa Dobroczynności 2gi Tom *Słownika Knapjusza* (łacińsko-niemiecko-polski) więcej ofiaruiącemu. Jeżeliby zaś kto miał 3ci Tom tegoż dzieła zawieraiący *Adagia*, lub też zbiór przysłów w obcych ięzykach, do zbycia za cenę umiarkowaną, niech do Sklepu ubogich nadeśle swój adres z wyrażeniem ceny dzieła. A.W. — W litografji A. *Pietrzykowskiego* wyszła Galopada Wojskowa, na dzień Nowego roku, ułożona na pjanoforte, i ofiarowana JO. Namiestnikowi Król: Pols:, Jenerałowi Feldmarszałkowi Główno-dowodzącemu czynną armją, Xięciu Warszawskiemu, przez A. *Ciechanowskiego*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla moralnie zan: dzieci od Andrzeja Lokaia zł. 2, za upicie się po raz trzeci; a dla ociemniałego b. Aptekarza z Alexandrowa od H. B. zł. 30. D. Z. S. J. w towarzystwie zebrani, dzieląc uczucia ludzkości, przy mile spędzonej zabawie, nieprzepomnieli złożyć na Szkółkę Towarzystwa Dobroczynności złp. 15 gr. 13. — Pozostała Żona po zgonie ś. p. Stanisława *Tomczyńskiego* Kupca i Obywatela tutejszego, zeszłego z tego świata w d. 22 b. m. w 43 roku życia swego, zaprasza łaskawych przyiaciół i krewnych na exportację ciała dziś o godzinie w pół do 4 z połud: z Kaplicy przy Szpitalu Ewang: na smętarz Powąz: odbyć się maiącą. — Pozostała Żona wraz z dziećmi i familją po ś. p. Walentym *Bełczykowskim*, Emerycie wojskowym, d. 22 b. m. zmarłym; zapraszaią przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z Kaplicy XX. Reformatów, dziś o godz: 4tej z południa na smętarz Powąz: odbyć się maiącą. — Fabryka wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera* przy rogu ulicy Ś. Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, spowodowana licznemi zapytaniami, przysposobiła znowu *listki do świec*, w kolorach zielonym i białym. Cena iest znacznie niższą od dawniejszej. — Nowy Walc z ulubionych motywów opery *Donizettego* „Napój miłosny", skomponowany na orkiestrę, ułożony na pjanoforte przez A. *Kauteckiego*, wydanym został w składzie muzyki Ign: *Klukowskiego*. Cena złp. 1. — W onegdajszem ciągnieniu loterji liczbowej, wygrano w kantorze Zyg: *Bersohna* przy ulicy Freta obok Paulinów Nr 167, na Nra 11, 34, 82, terno zł. 9,840, a w ogóle w ciągnieniu tem wygrano na 3 terna zł. 15,575 gr. 20. Tenże kantor poleca się losami kupnemi do 53 Loterji kla:. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 14 gr. 3. Pszenicy zł. 32. Grochu polnego zł. 13 gr. 4, cukrowego zł. 18, fasoli zł. 32 gr. 26. Jęczmienia zł. 10 gr. 15. Owsa zł. 7 gr. 9. Siana furę iednokonną zł. od 9 do 18, parokonną od 28 do 40. Słomy od 7 do 15. Sążeń drew sosnowych zł. 43. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 8. Cielę zł. 16. Wieprz dobry zł. 90, średni 66, lichy 48. Masła funt zł. 1. Słoniny funt gr. 21. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 13; 6 proby, garniec zł. 2 gr. 19. — Przez całą noc dzisiejszą trwał wicher, mróz wolnieie. Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 8.

Z Krakowa. — Towarzystwo naukowe z Jagiellońskim Uniwersytetem złączone, obchodząc uroczyście pamiętną założenia swoiego rocznicę, odprawi w d. 23 m. i r. b. w amfiteatrze gmachów Nowodworskich, posiedzenie publiczne, które JW. Antoni Matakiewicz Rektor Uniwersytetu zdaniem sprawy obejmuiącem całoroczne czynności zagai, i przy wystawie nader kosztownych osobliwie z Angłji od lordów admiralicji i Towarzystwa biblijnego nadesłanych darów, w książkach polecaiących się i wewnętrzną wartością i pysznem wydaniem, stosownie uczyni wspomnienie wyrażaiąc komu należy winną cześć i uczucia niezgasłej wdzięczności. W. Wiktor *Kopf* Dr. U. P. zamknie to posiedzenie czytaniem rozprawy, o ważności powołania sądowych obrońców.

Anglja. — Admirał *Paget*, który otrzymał zlecenie odpłynąć z eskadrą angielską z północnej Ameryki do *Mexyku*, choruie w *Bermudas*; dowództwo nad eskadrą tymczasowo otrzymał Komandor *Duglas*. — Poseł austrjacki Xiąże *Esterhazy* spodziewany iest w Londynie na wielkanoc.

Francja. — Królewicz Xżę *Joinville* (Żogwil) 13go grudnia przybył do *Hawanny*; w tym że porcie przepyszny francuzki statek parowy stał się pastwą płomieni. — Rząd mexykański wydał 100 listów korsarskich na francuzkie statki kupieckie, przeto Minister marynarki wydał zawiadomienie, aby miano się na ostrożności, nie zaniechał iednak przedsięwziąść wszelkie środki obrony przeciw Korsarzom *mexykańskim*. — Xżę *Orleański* spodziewany w *Walensjen* dla odbycia przeglądu armji północnej. — Marszałek *Sult* wyiechał do swoich dóbr, ale na zagaienie izb wróci do stolicy. — Statek parowy *Fulton* przywiózł wiadomość z Afryki, że Marszałek *Wale* skłaniał się nie tylko przyiąć ministerstwo wojny ale nawet Prezesostwo rady; wyprawiono zaraz inny statek parowy do Afryki, z zawiadomieniem, że dawne ministerstwo zostało. — Zdaie się, że *Achmet* Bej znowu zebrał znaczną siłę, ma warownię, a intrygi swoie szczególniej prowadzi w *Tunecie*. — Orszak z wołem karmnym przechodząc około pałacu *Tulerji* w dniu Popielcowym, został przywitany muzyką. Młody *Hrabia Paryzki* w oknie był świadkiem tej sceny, i zdawało się że maskarada bardzo go bawiła. — Jeneralny Dyrektor poczt Pan *Conte* (Kont) podał się do dymissji. — Ministerstwo ma na celu zażądać w izbie przeszło 20 miljonów fr., celem prowadzenia wojny z *Mexykanami*. — Miasto *Falsburg* podało do Króla prośbę, aby Marszałkowi *Lobau* wzniesiono tamże posąg, iako w iego mieście rodzinnem.

Hiszpanja. — 5,000 Karlistów stanęło pod *Cyrakwi*, celem przeprawienia się przez *Ebro*. — *Don Karol* 15 b. m. miał udać się z *Askoicji* do *Estelli*. — *Espartero* stósownie do swoiego postanowienia wygnać wszytkie osoby maiące krewnych w szeregach Karlistowskch, około 28,000 dusz pozbawił całego ich mienia.

Niemcy. — Xiążę panuiący *Sasko-Koburski Gota* i Xżę *Lejningen* przybyli do *Drezna*. — W *Wiedniu* są spodziewani na wiosnę: Następca tronu *Bawarskiego* i Xżę Wilhelm *Pruski*, tudzież Xżęta *Orleański* i *Nemur*. — Wznawia się pogłoska, że rząd Austrjacki chce zaciągnąć pożyczkę.

Rozmaitości. — Młody artysta teatru krotochwil w *Paryżu* P. *Milet*, w tych dniach wszedł na najwyższą galerję nad sceną i wkrótce ujrzano iego ciało spadaiące. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu. Nie wiadomo czy popełnił samobójstwo, czy przypadek śmierć iego spowodował. — Jaką wartość życie ludzkie ma w *Egipcie*, można poznać z przykładów następuiących: Beiowi *Defterdar* niedawno zmarłemu zięciowi Wice-Króla *Mechmeda*, zaniosła kobieta skargę, iż żołnierz wypił u niej za 5 groszy mleka, a nie zapłacił. Żołnierz będący ieszcze w bliskości, został przytrzymany i wysłuchany. *Defterdar* widząc iż oskarżony zapiera się winy, kazał mu brzuch rozpłatać. Ponieważ

mleko znalazło się w żołądku, a tem samem prawda została wykrytą, kazał Bej mleczarce zapłacić 5 groszy, żołnierza zaś wrzucić do *Nilu*. Innym razem ieden z iego Szeików, nie mogąc odebrać podatku od *Fela*, zatradował mu iedyne iego mienie to iest wołu, zabił i mięso sprzedał, przewyżkę zaś z długu ani zwrócił biednemu wieśniakowi, ani Beiowi. Pokrzywdzony zażądał u sądu zadosyć uczynienia. Na rozkaz Beia wezwano wszystkich, którzy kupili mięso z wołu, Szeika w ich obecności zabito i rozpłatano na tyle części ile było kupuiących. Każdy z nich część Szeika otrzymał i musiał za nią tyle zapłacić ile za kupioną wołowinę. Z tych pieniędzy zabrano należny podatek, resztę zwrócono wieśniakowi! — W iednym z dzienników paryzkich znajduie się następuiące doniesienie Perfumera: „Rosa nieba spada nakoniec na dzieci zachodu. Tylko temu nieoszacowanemu wynalazkowi Kobiety wschodnie winne swoie długie iedwabne włosy. Nawet kiedy włosy zaczynaią wypadać lub kiedy siwieią, dość tylko dla wstrzymania postępów złego i dla nadania korzeniom włosów większej trwałości, kupić u mnie flakonik olejku za 6 fr. i t. d.“ — Dziennik neapolitań: oblicza czego wszystkiego w *Neapolu* za *gran* (najmniejsza tameczna moneta) można dostać: sygaro, filiżankę kawy, kieliszek wódki, miejsce w teatrze marjonetek, krzesło w alei *S. Łucji*, ponczu *alla Kalabresa*, obwarzanek z rodzenkami, lampkę oleiu, bochenek chleba, cacko dla dzieci, torcik, *topo* (tytuł dziennika co to pisze) i piiawkę. Za 13 granów na dzień można więc sygaro palić, kawę pić, znajdować się w teatrze, podchmielić się wódką i ponczem, do tego zaiadać chleb, obwarzanek, lub torcik, dom oświetlić, dzieci uspokoić, uprzyiemnić sobie czas czytaniem dziennika *topo*, a kiedy to wszystko za gęstą krew sprawi, przerzedzić ią za pomocą piiawki. — Dnia 18 b. m. przeieżdżał przez *Lwów* iako Wódz Persów i swoią nader mocną budową ciała słynny angielski Jenerał-maior *Henry Bethune*, iako Kurjer Posła angiel: na dworze perskim Pana *Makneil*, w swej podróży do *Londynu*. — Kapitan *Alexander* opowiada „Młody osadnik gonił raz *zebry* i iuż był iedno z tych zwierząt zranił strzałą, w tem wyskoczył lew z gęstwiny daiąc poznać strzelcowi, iż mu chce zdobycz porwać. Szczęściem osadnik znajdował się blisko drzewa, rzucił więc broń swoią i czem prędzej wlazł na najwyższą gałęź. Lew mimo wszelkiego oczekiwania puścił uciekaiącą zebrę, a całą swoią uwagę zwrócił na strzelca będącego na drzewie, obchodził pień na około rycząc groźnie i krwi chciwemi ślepiami spoglądał do góry. Nakoniec drapieżne zwierzę położyło się u stóp drzewa iakby warta na noc całą. Biedny osadnik cały czas czuwaiący, zasnął dopiero nad ranem, a marząc zdawało mu się, że wpada w paszcz zwierzęcia. Z przestrachu wzdrygnął się, stracił równowagę i z wysokiej gałęzi spada prosto na lwa spoczywaiącego u dołu. Potwora na taki attak nie przygotowana, podskoczyła z strasznym rykiem i uciekła iakby kto za nią gonił, myśliwiec pokwapił się także uciec w przeciwną stronę i wcale nie mógł wydziwić się tak cudownemu ocaleniu. — Mówią, że iest Opatrzność nad piiakami, sprawdziło się to w *Paryżu*. Piianemu wyrobnikowi wpadło na myśl odbyć przechadzkę po dachu. Tu wybiiał takt do gry skrzypcowej sąsiada. Niezadługo stracił równowagę, obalił się na dachówki i potoczył się ze strasznej wysokości na bruk ulicy. Mniemano że został zgruchotany, podnoszą go, ale tylko z przestrachu otrzeźwiał; nazaiutrz znowu ochoczo pracował, ieszcze ochoczej spiiał za swoie zdrowie. — Najogromniejszy lew Pana *Van Amborug* 4 b. m. zdechł w *Londynie*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Małecki Jan Hra: z Zborzenny; Paszkowski Ignac Dzie: z Napękowa; Małecki Piotr Dzie: z Blizyna; Mikołaiewicz Leonard Dzie: z Klęk; Biernawski Dyoni: Dzie: z Sokolnik; Gregorowicz Stani: Dzie: z Cmiszewa.

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Podaie do

wiadomości publicznej, że grunta do folwarku Sielce pod Warszawą należące, skutkiem wyższych rozporządzeń na Osady Kolonjalne, z których każda od 2 do 12 morgów kwadratowych powierzchni zajmować będzie podzielone, od 1go Lipca r. b. w 25letnią dzierżawę wypuszczone zostaną; każdy przeto maiący chęć jednę do 3ch osad takich na czas dopiero wymieniony zadzierżawić, w dniu 3/15 4/16 i 5/17 Kwiet: r. b. do mieszkania Dozorcy Maiętności Sielce, gdzie zesłany na ten czas Urzędnik Administracji Xięztwa znajdować się będzie, zgłosić się zechce. Łyszkowice d. 7/19 Lutego 1839 r. — Pełniący obowiązki Administratora Radca Kollegjalny *T. Botwinko. Hilke.*

☞ Fabryka Patentowana odlewów żela: i brązowych, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w Sklepie wyrobów tej fabryki w domu W. Lilpopa Nr 600, przy ulicy Bielańskiej, nabyć można wyrobów następuiących po cenie umiarkowanej iako to: Krucyfixów różnej wielkości, Obrazów, Barelifów, Postumentów do zegarków, Przycisków do papieru, Ekrytuarów różnej wielkości, Postumentów do zapałek, Kadzielniczek, Lichtarzy, Tacek pod szczypce, Kandelabrów, oraz wszelkiej Galanterji; wyroby te są czarne, brązowane na kolor oerantique, na kolor miedziany i brązem ozdobione, które Szanowna Publiczność w każdym czasie nabyć i obstalować może w miejscu powyższem. *J. K. Drews* fabrykant.

Osoba przechodząca w dniu wczorajszym ulicą Długą i Miodową, zgubiła STANIK merynosowy popielaty, iuż watowany, ale niewykończony; ponieważ nikt użytku z niego mieć nie może, uprasza się przeto łaskawego znalazcę o oddanie go do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

⁂ REWERS na złp. 1,000, wystawiony w dniu 6 Września 1838 r. przez Michała Przygockiego, na zlecenie Michała Wawrzyńca Przygockiego, zginął; przeto ostrzega się, ażeby nikt tego Rewersu nie nabywał, ponieważ kwota ta ieszcze w roku 1838 wypłaconą została.

Dwa MAGLE mało używane, są do sprzedania ze wszystkiemi rekwizytami, przy ulicy Długiej na Potkańskiem Nr 557.

Znalezione zostały onegdaj wieczorem: MUNDUR, CZAPKA i PAPIERY w zawiniątku; można odebrać w Drukarni Kurjera.

Para KONI młodych, zdrowych, maści karej, zdatnych do powozu i pod wierzch, iest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

☞ Wincenty *Komelski* Szlachcic, na Podolu w Rossji zamieszkały, umarł tamże w r. 1813, który znaczny po sobie maiątek zostawił, i takowy ulokował u Marszałkowej Krassuskiej na Podolu mieszkaiącej. Ponieważ ani miejsce śmierci Wincentego Komelskiego, ani zamieszkanie Marszałkowej Krassuskiej na teraz nie iest wiadomem, przeto uprasza się każdego, ktoby posiadał wiadomość, gdzie umarł Wincenty Komelski, gdzie ulokował swoie fundusze, i gdzie zamieszkuie Marszałkowa Krassuska, lub iej Sukcessorowie, iżby takową Patronowi Magnuskiemu w Warszawie pod Nrem 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkaiącemu, udzielić raczył; za co oprócz wdzięczności, sowita zapewnia mu się nagroda.

Z Biura Informacyjnego.

Pewna Osoba posiadaiąca wszelką kwalifikacją na Rządzcę Dóbr znacznych, mogąca nawet przed Stym Janem uskutecznić tych Dóbr regulacją w celu zaprowadzenia gospodarstwa płodozmiennego lub zakładów przemysłowych, zostawiła dowody kwalifikacji w Biurze Informacyjnem, które żądaiącym mogą być okazane, lub do przejrzenia posłane, ale nie późniey iak do 15 Marca r. b., gdyż tylko do tego terminu dowody rzeczone w Biurze zostawić, i z zawarciem ostatecznej umowy wstrzymać się przyrzekła.

MALARZ z zagranicy przybyły, ofiaruie za mierne wynagrodzenia malować minjatury, podobieństwo do osób pamiątkę po sobie zostawić pragnących, iako też dokładność w wykonaniu portretów zaręcza się; adres wskaże Biuro Informacyjne.

BIURO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE przy ulicy Trębackiej Nr 638, w domu Szteinkellera Bankiera.

1) Potrzebny iest do 2ch Kawalerów GUWERNER, człowiek stały w pewnym wieku, zdolny udzielić nauki wszelkie przepisami wskazane dla 4ch niższych klass Gimnazjalnych i mogący konwersacją prowadzić w języku niemieckim i francuzkim ieżeli być może, a przynajmniej gruntownie ten język znaiący. Bliższa wiadomość w powyższem Biurze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połu: zimna 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kto kocha ten się kłóci*, i 1szy raz nowa Kom: *Rozważne Małżeństwo.* Obok Dobroczynności *Rozalina* BEZ RĄK.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Panny *Nitner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Starem Mieście pod Nr 61, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów. *Szpek.*

F. Schultz ma zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż dziś *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą w Oranżerji iego w Powązkach. Zacznie się o godzinie 3 z południa